


V
B J
C



MANIFEST

Jw. Jm. PANA PULAWSKIEGO,

Marſzalka Lomzynskiego.

SZACUNEK zycia poty mi tylko byl mily, pokim go mogl zazywac na usluge Oyczyzny, albo go lozyc na Iey obrone.

Sentiment ten gdy bym chcial wſpierac dowodami, nie uniknol bym opinyi, ze w tym ſzukam wlaſney chluby, znayde pewnie za ſoba ſwiadectwo nie tylko cnotliwych y na wſpolna oyczyzny obrone poſwieconych obywatelow, ale y ſamych nieprzyiaciol z ktoremi mierzylem niebeſpieczenſtwo, y w oczach ktorych potylekrotnie mniey wazylem ſmierc y nieſzczeſcie, w ten czas gdy oyczyzny interes wymagal, a honor prowadzil. Y nie inſza przyczyna sklonila mnie oczyſzczac ſie z zarzutu. Niezaſtanawialem ſie kto y iakie prawo mial bydz mym ſedzia, ale uſprawiedliwialem ſie przed kazdym kto tylko chcial wiedziec o moiey niewinnoſci.

Pryiaciel lub nieprzyiaciel, znaiomy czy nie, bylo mi to wſzyſtko rownie oboietnym.

Wina moia cala podobna ieſt pierworodnemu grzechowi, nie zgrzeſzylem chyba w Oycu. Pierwſzy ten poniosl haslo oyczyſtey obrony; nie moglem odſtapic drogi ktora ten oznaczyl, krawy slad Braci moich torowal, a powinnoſc obywatela y ſyna nia wiodla.

Teraz drobna czesc dziedziczac slawy, dziedzicze y caly ciezar na Dom moy y mnie zwaloney zemſty. Lecz niedziw ze ten ſtlumiwſzy ſprawiedliwosc y niewinnego ucisnol.

Nie mieycie mi Skonfederowane Stany za wykroczenie, ze dla widocznieyſzego okazania prawdy oddalem ſie pod roſtrzaſnienie wladzy powadze waſzey y mnie przeciwney, bedac pewnym ze komukolwiek znaiome imie ſprawiedliwoſci kazdy zaſwiadczy niewinnoſc moie.

Ale kiedy wyzſzego nad wſzyſtkie wzgledy doſwiadczam przesladowania, Bogu y czaſowi zoſtawiam obrone moie.

Sad publiczny ieſt ſadem niepodeyrzanym, bo bez parcialnoſci, nieſadzi o rzeczach tylko przez dowody.

Widzialo publicum, ze oskarzyciele moi przeciw mnie ſame tylko czynili ſuppozycye, ktore w prawie generalnym nie ſa nigdy proba; tym wiecey ieſzcze kiedy takie byly, ze y z dowodem nayiaſnieyſzym obwinic by mnie nie mogly.

Przez inkwizycye dowodza ze mowil Rotmiſtrz Strawinski , iako by miał odemnie zlecenie poymac wten czas krola, kiedy woysko Iego bylo nayſcisley z nieprzyiacielem Rzeczypoſpolitey zlaczone, kiedy pod wladza woyska Roſsyiskiego czesc znaczna dobrych Obywatelow y powaga Panuiacego przycmiona, albo tylko ulegac czy wcale ſprzyiac zdala ſie.

Jakozkolwiek prawo woyny nieprzyiacielowi wſzyſtkich przeſzkadzac zyskow dozwalalo , mozna by na czas zapatruiac ſie przeciwny , w poymaniu pozorem gwaltownego kroku krola , poymaniem od mſciwey ubeſpieczyc go przemocy, zawſze koncem sluzenia Oyczyznie ſwoiey.

Oczyſzczony wiec ieſtem w oczach caley Europy, przez tez ſama konwikcya, ktorych na uciſnienie moie zazyto. Lepiey ieſzcze pozna bezprawie, kto weyrzy w plonne dowody do mego obwinienia sluzace. Z tych byl ieden liſt przy Lukawskim znaleziony , ale wyrazy liſtu tego czyliz pociagaly do iakiego wyſtepku , w zaleceniu ſzczegulnym zlaczenia ſie z Strawinskim dla ubeſpieczenia Iego z nowo zaciagniana komenda do Czeſtochowey przeyſcia. Niebyloz nieprzyaciela w Warſzawie, przeciw ktoremu z obowiazku komendy moiey czuwac, y na nim zysku ſzukac bylem obowiazanym. Z iakiegoz zatym podobienſtwa ordynans w zolnierskim zleceniu naciagac do akcyi trzeciego Novembra.

Ale dowodzic teraz bezprawia nienawiſtnego Sadu niewidze przyczyny , przyidzie kiedys ta pora w ktorey podſtep , chytroſc , y zemſta chamulec ſwoy znayda, na ten czas iaſnie y skutecznie dowiode niewinnoſc moia.

Dekret ferowany na mnie przez nieprzyiaciol Oyczyzny na rozne przetlumaczywſzy iezyki ſam podam do druku, aby z ich wiekſzym wſtydem a moia ſlawa znal ſwiat caly przeſzladowanie cnoty.

Manifeſtuie ſie teraz przeciw temu wſzyſtkiemu, w co wprowadzic mnie mogla gorliwosc y chec mego iak naypredszego uſprawiedliwienia ſie przeciw temu iezeli w iuſtyfikacyach moich byly termina niezdaiace ſie moiey iedyney y naypierwſzey w kraiu iuriſdikcyi.

Manifeſtuie ſie przeciw uzurpowaney wladzy teraznieyſzey Konfederacyi, a ztad przeciw wſzelkim Iey aktom, a ſzczegolniey przeciw Iey ferowanemu na mnie dekretowi.

Zarzut obrzydley akcyi niepoſtal w mysli moiey. Nie znam winy chyba zem wiernie ſluzyl Oyczyznie , ale iezeli to ieſt zbrodnia, winny za nia umre.

Człowiek w boiaźni Bożey
Wychowany pożytecznieyszy iest
krainie oyczyźnie niżeli uczony ~~który~~
~~który swego tylko pożytku~~
szuka.

Obywatel może się ~~tey~~ rzemiosła
y ~~tey~~ nauki potrzebney przez w
stanie swym [illegible].

Wyższe nauki ~~tym~~ muszą być
duchowne, które w tym ochocie
dawnie y obyczaie.

Wielu niektórych nauk stało się
tey ubiory), dowodzą Obywatelów
że Uniwersytet niepotrzebnych. przez
~~Zakony~~) ze stanu swego wiele nauczy-
ciey Wiary Ś. ~~w stanie~~ y Chwały
Pana Boga. w miastach, y przez-
słuszna być.

Uczeni w innych krajach uśławiony
Uczynią z duchowieństwem gromadzą y
w odchwały Pana Boga a dowodzą
krajom Szkoły y starają się wiele
Nayuboższych przyczyny;
Szkoły duchownych y w przyszłości
Tajemnica Wiary świętey padnie.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI